

Kathleen Battle

Głos tej amerykańskiej śpiewaczki murzyńskiego pochodzenia zaliczony został do najpiękniejszych sopranów liryczno – koloraturowych ostatnich lat. Mieliśmy okazję przekonać się o tym podczas jej występów na polskich estradach koncertowych. „Bywają w sztuce zjawiska, które mimo swojej pozornej oczywistości i klarowności nie poddają się prostej klasyfikacji. Pojawiają się artyści, którzy już przy pierwszym kontakcie obezwładniają nas dynamika swojego talentu, uniemożliwiając na długo jakąkolwiek prostą analizę wrażeń. To bywa coś na kształt olśnienia, a nawet zauroczenia.” – napisał Wiktor A. Brégy. Czyż trzeba lepszej rekomendacji i oceny poziomu artystycznej śpiewaczki dysponującej głosem o niezwykle bogatej barwie i fantastycznym brzmieniu, obdarzonej przy tym niespotykaną gracją i kulturą muzyczną.

Urodzona w sierpniu 1948 roku w Portsmouth w stanie Ohio, ukończyła studia w Cincinnati, a karierę rozpoczęła we włoskim Spoleto gdzie śpiewała partię sopranową w *Ein deutsches Requiem* Brahmsa, pod batutą Thomasa Schippersa. Potrzebowała zaledwie pięciu lat by wejść w orbitę zainteresowania i otworzyć sobie drzwi najważniejszych teatrów operowych na świecie. Zdobywa uznanie na scenach Paryża, Londynu, Wiednia, Rzymu, Chicago, San Francisco oraz festiwalach w Salburgu i Glyndebourne. 22 grudnia 1977 roku debiutowała jako Pasterz w *Tannhäuserze* Wagnera w nowojorskiej Metropolitan, z którą na wiele lat nawiąże burzliwą współpracę. Publiczność MET zachwyca się jej kreacjami w operach Mozarta: Zuzanna w *Weselu Figara*, Blonda w *Uprowadzeniu z Seraju*, Despina w *Cosi fan tutte*, Zerlina w *Don Giovannim*. Oklaskiwano też jej wspaniałą Adinę w *Napoju miłosnym* Donizettiego, Sophie w *Werterze* Masseneta, Rozynę w *Cyruliku sewilskim* i Elwirę we *Włoszce w Algierze* Rossiniego oraz Zerbinettę w *Ariadnie na Naxos* R. Straussa.

Battle nie ogranicza swojej artystycznej działalności tylko do nowojorskiej sceny. Występuje regularnie w najsławniejszych teatrach operowych Paryża, Londynu, Wiednia, San Francisco, Chicago. Koncertuje z najlepszymi orkiestrami, daje recitale w najbardziej prestiżowych salach koncertowych Stanów Zjednoczonych, Kanady, Europy Ameryki Południowej, a nawet Dalekim Wschodzie. Repertuar śpiewaczki jest przebogaty, zbudowany nie tylko z partii operowych, ale również oratoryjnych i pieśni. Te ostatnie od lat są jej specjalnością Purcell, Haendel, Mendelssohn, Mozart, Fauré, Staruss nie mają dla niej żadnych tajemnic, podobnie jak pieśni Negro Spirituals. Jest wspaniałą wykonawczynią roli Zuzanny w *Weselu Figara*, a także oper belcanto: Rossini i Donizetti. Jej Pamina w *Czarodziejskim flecie* została uznana za jedną z największych kreacji mozartowskich naszego pokolenia. A jej błyskotliwy debiut na scenie Covent Garden w koloraturowej partii Zerbinetty w *Ariadnie na Naxos* otrzymał Nagrodę Laurence’a Oliviera za najlepszą kreację operową.

Jedną z najbardziej znanych kreacji stworzyła w partii sopranowej w *Mszy koronacyjnej* Mozarta. Stało się to w 1985 roku w Bazylice św. Piotra w Watykanie gdzie pod batutą legendarnego Karajana wspaniale zaśpiewała właśnie tą partię. Ponieważ Mszę wykonywano podczas liturgii celebrowanej przez papieża Jana Pawła II transmitowanej przez telewizję



Kathleen Battle

© J. Maltanowski

to świadkami wydarzenia były miliony widzów. Jestem przekonany, że właśnie wtedy śpiewaczka zaistniała w świadomości wielu melomanów, którzy wręcz rzucili się na jej nagrania. „Jej umiejętności techniczne są imponujące – krystaliczna, pełna emisja, wyrazista dykcja, niesłychanie homogeniczna barwa głosu po prostu zachwycają. W każdym, nawet najmniejszym fragmencie, artystka tworzy kunsztowne arcydzieło.” – napisano w recenzji jej płyty Kathleen Battle w Carnegie Hall.

Kathleen Battle współpracuje z największymi artystami naszych czasów. Występowała z wielkimi dyrygentami, by wspomnieć tych największych mistrzów batuty: Herbert von Karajan, Riccardo Muti, Seiji Ozawa, Leonard Slatkin, Andre Previn, Claudio Abbado, Sir Georg Solti, James Levine, Lorin Maazel i Sir Neville Marriner. Dwóch z nich: Karajan i Levine odcisnęło na jej karierze wyraźne piętno. Dzięki Karajanowi zaistniała w Wiedniu i Salzburgu gdzie pod jego wyrafinowaną batutą zaprezentowała swój talent w głośnym recitalu i zaśpiewała partię Zerliny w *Don Giovannim*. Współpraca z tym drugim dyrygentem rozpoczęła się od recitalu w Salzburgu gdzie James Levine wystąpił jako akompaniujący jej pianista. Później wspólnie wystąpili, z pełnym sukcesem, w IX Symfonii Mahlera na Festiwalu w Cincinnati w 1973 roku. Wiele razy występowała też pod jego batutą w przedstawieniach operowych.

Śpiewała z Jessye Norman, Luciano Pavarottim i Placido Domingo; koncertowała ze skrzypkiem Itzhakiem Perlmanem, trębaczem Wyntonem Marsalisem, flicistą Jean-Pierre Rampalem, gitarzystą Christopherem Parkeningiem i saksofonistą Grooverem Washingtonem,



Jr. Współpraca z tymi artystami zaowocowała wieloma cennymi nagraniami płytowymi i telewizyjnymi. Ma w swoim dorobku niezliczone nagrania solowe, operowe i koncertowe czołowych wytwórni. Otrzymała pięć nagród Grammy. Jest także laureatką nagrody Emmy. Kathleen Battle otrzymała sześć doktoratów honoris causa: University of Cincinnati, Westminster Choir College w Princeton (New Jersey), Ohio University, Xavier University w Cincinnati, Amherst College i Seton Hall University.

Tyle oficjalna fasada, za nią świat wygląda niestety, zupełnie inaczej. Wiele osób, które z nią współpracowały uważa ją za osobę nie do zniesienia. Jest kapryśna, niekoleżeńska i czasami złośliwa. Każde ciągle na siebie czekać, bo notorycznie się spóźnia na próby, koncert i przedstawienia. Wpada najczęściej w ostatniej chwili, najczęściej w momencie kiedy dyrygent czy dyrektor są bliscy obłędu ze zdenerwowania. W muzyczno – operowych kręgach krąży na jej temat wiele niezwykłych opowieści. Jedna z nich głosi, że pewnego razu wieziona luksusową limuzyną (tylko takie akceptuje) na koncert poczuła nagle powiew zimnego powietrza. Co robi w tej sytuacji nasza gwiazda? Po prostu dzwoni z telefonu komórkowego do swoich agentów w Nowym Jorku, by ci natychmiast zadzwonili do centrum obsługi samochodowej, do której należał wiozący ją samochód, z poleceniem dla kierowcy by uregulował w samochodzie klimatyzację. – Trudne do uwierzenia, ale ponoć prawdziwe! Jest też Battle postrachem dyrektorów i personelu wielu wytwornych hoteli. Dlaczego? Ma chroniczną skłonność do częstego zmieniania hotelowych pokoi i to bez względu na porę dnia czy nocy.

W styczniu 1993 roku wystąpiła w MET jako Adina w *Napoju miłosnym* i to jak się okazało był jej ostatni występ na tej scenie. Joseph Volpe, dyrektor MET, zmęczony wiecznymi jej pretensjami, arogancją i kapryśkami odebrał jej zaplanowaną już partię Marii w *Córce pułku*, a po kilku następnych wyczynach po prostu wyrzucił śpiewaczkę z zespołu. Nie pomogły prośby Jamesa Levina, dyrektora artystycznego, który już wiele razy był jej skutecznym obrońcą.

Oczywiście ta sytuacja w żaden sposób nie zaważyła na dalszej karierze gwiazdy, która skoncentrowała swoją karierę na występach koncertowych. Mówi się, że występując na estradzie koncertowej jest najbardziej sobą. Ma też jedną z najważniejszych cech: pojawiając się na estradzie przykuwa bez reszty uwagę słuchacza „tysiącem barw wykonywanej muzyki.”



MAESTRO

©Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl